

**Protokół Nr LIII/2017**  
**sesji Rady Miasta Ostrołęki**  
**z dnia 5 października 2017 roku**

Sesja odbyła się w dniu **5 października 2017 roku o godz. 16.00** w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Ostrołęki przy Placu Józefa Bema 1 (sala nr 9, parter). Lista obecności stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

**Na sesji w dniu 5 października 2017 roku podjęto następujące uchwały:**

Uchwała nr 381/LIII/2017 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 5 października 2017 roku uchylająca uchwałę w sprawie ustalenia cen za usługi przewozowe w publicznym transporcie zbiorowym w zakresie zadania o charakterze użyteczności publicznej w gminnych przewozach pasażerskich,

Uchwała nr 382/LIII/2017 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 5 października 2017 roku w sprawie utworzenia spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pod nazwą Ostrołęckie Przedsiębiorstwo Komunalne Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ostrołęce.

**1. Otwarcie sesji, stwierdzenie prawomocności obrad.**

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** – otworzył LIII sesję Rady Miasta Ostrołęki. Przywitał Prezydenta Miasta Ostrołęki Janusza Kotowskiego, dyrektorów komórek organizacyjnych Urzędu Miasta i miejskich jednostek organizacyjnych, a także przedstawicieli mediów, radnych miast, przewodniczących samorządów osiedlowych i przedstawicieli Rady Seniorów. Na podstawie listy obecności stwierdził, że na 23 radnych obecnych jest 22 radnych. Obrady są prawomocne.

**2. Wybór sekretarza obrad.**

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** – na sekretarza zaproponował radnego Waldemara Popielarza. Radny wyraził zgodę.

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** – poddał pod głosowanie kandydaturę radnego Waldemara Popielarza na sekretarza obrad.

Głosowanie:

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Sekretarzem obrad został wybrany radny Waldemar Popielarz.

**3. Przedstawienie porządku obrad sesji.**

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** – przypomniał, że do punktu 5 zostały wprowadzone przez Prezydenta Miasta poprawki redakcyjne, które będą omawiane przy danym punkcie.

**4. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęka uchylającym uchwałę w sprawie ustalenia cen za usługi przewozowe w publicznym transporcie zbiorowym w zakresie zadania o charakterze użyteczności publicznej w gminnych przewozach pasażerskich.**

**Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski** powiedział: Przedkładam dziś dwa projekty uchwał. W moim mniemaniu oba są potrzebne. Liczę, że poświęcony czas na sprawy samorządowe będzie, szczególnie w przyszłości, owocny i przyniesie konkretne korzyści

mieszkańcom naszej wspólnoty samorządowej. Gdy chodzi o projekt uchwały w punkcie 4 faktycznie można powiedzieć, że samorząd Miasta Ostrołęki jest gotowy żeby zaproponować mieszkańcom naszego miasta bezpłatne przejazdy komunikacją publiczną. Stąd potrzeba uchylenia uchwały, które wcześniej ceny za usługi przewozowe w publicznym transporcie zbiorowym proponowały. Jest to projekt będący wyrazem troski o mieszkańców, zwłaszcza tych uboższych. Wiadomo, że z komunikacji miejskiej korzystają głównie uczniowie, a także osoby starsze, chociaż oczywiście nie tylko. Gdy chodzi o sytuację samorządów nie jesteśmy tutaj jedyjni, ani pierwsi, ponieważ takie tendencje się pojawiają, chociaż oczywiście do większości należeć nie będziemy. Faktycznie w Ostrołęce doczekaliśmy sytuacji gdzie zwłaszcza, gdy chodzi o pieniądze zewnętrzne, różne formy wsparcia, czas jest wyjątkowy. Oczywiście można uparcie nie zgadzać się z rzeczywistością zastaną, z cyframi, z liczbami czy kwotami i mówić, że jest źle, że pieniądze kiedyś lepiej płynęły, albo można przyjąć do wiadomości fakt. Jeśli spojrzymy na ostatnie sprawy miasta to faktycznie w różnych dziedzinach i również dziedzinie infrastruktury drogowej czy mostowej, dziedzinie kultury, dziedzinie oświaty bezwątpienia taki dobry czas przyszedł, gdy zwłaszcza strona rządu Rzeczypospolitej czy też spółki Skarbu Państwa, albo przez pośrednictwo Marszałka, zarządu województwa, sejmiku, a także Unia Europejska jakoś pozytywnie odpowiadają na nasze projekty i negocjacje, prośby czy wnioski. Można przeliczyć, że w ostatnim czasie wiele setek milionów do Ostrołęki przyplęwa. Niektóre pieniądze już wpłynęły na konto, a inne już są pewne, ponieważ podpisaliśmy właściwe umowy. Nie jest to etap negocjacji czy składania wniosków tylko konkretne fakty związane już z ocenami naszymi projektów i podpisanymi często umowami. I takiej sytuacji, gdy te środki zewnętrzne zasilają mocno budżet miasta, gdy są przygotowane i już rozstrzygnięte przetargi na różne ważne inwestycje, doszliśmy do wniosków, oczywiście współpracując z zarządem kierującym firmą miejską, że taki czas nadchodzi, że możemy społeczności naszego miasta zaproponować takie rozwiązania i wysokiej radzie to wszystko przedkładać. Dodać można i to, że równie ważną przesłanką jest obecna sytuacja firmy, która to krok po kroku pokonuje różne trudności i dobrze się rozwija. Komunikacja miejska jest to obszar samorządu, ale można te zadania wypełniać w różny sposób. Bez wątpienia lata ostatnie przyniosły bardzo ciekawy rozwój firmy, myślę tu również o sposobach zarządzania, ale też mocno o środkach zewnętrznych, które przy współpracy MZK i Miasta Ostrołęki zostały w liczbie kilkunastu milionów pozyskane. Przełożyło się to na odnowienie taboru, zmiany wizerunkowe i obiektowe. To wszystko sprawia, że teraz, w moim przekonaniu nadszedł czas, aby rozważyć propozycję otwarcia miejskiej komunikacji dla naszych mieszkańców i wprowadzenia bezpłatnych przejazdów. To jest czas najlepszy, gdy mamy wsparcie dla wielu inwestycji miejskich i to najczęściej w proporcjach 80 procent w wielu inwestycjach drogowych, albo nawet 100 procent, jeśli chodzi o most i muzeum. Zatem nie musimy już blokować środków miejskich, aby rozwiązać chociażby sprawy mostowe. Możemy kontynuować rozpoczętą inwestycję i rozpoczynać następne, bo te środki są zapewnione. Na koniec, niezwykle ważny jest też argument środowiskowy, ekologiczny. Prawdą jest to i jest to zjawisko ogólnopolskie, że w wielu miastach mniej ludzi w zestawieniach, rocznie korzysta z przejazdów komunikacją miejską, oczywiście przesłanek ku takim faktom jest na pewno wiele, ale na pewno celowym jest działanie wtedy, gdy miasto oferuje bardzo dobrą usługę, na dobrym poziomie żeby zadbać i powalczyć o to żeby więcej mieszkańców korzystało. To jest troską o środowisko oraz sprzyja pokonywaniu czy zmniejszeniu różnych utrudnień z remontami czy przebudową dróg, a w naszym przypadku mostu. Zatem te wszystkie sytuacje, dobry czas przygotowywanych i rozpoczynanych inwestycji z ogromnym dofinansowaniem zewnętrznym, sytuacja firmy, która się rozwija i co więcej za chwilę jeszcze, jeszcze większy rozwój nastąpi, ponieważ otrzymaliśmy informację, że w nowym, dużym projekcie, wielozadaniowym, ale, w którym też jest dofinansowanie w prawie 80 procentach na zakup nowych autobusów, ta sytuacja

firmy jeszcze się polepszy. A wreszcie trzeci aspekt środowiskowy czy też związany z sytuacją spodziewanych różnych utrudnień komunikacyjnych w związku z nowymi inwestycjami. Te wszystkie przesłanki jak sądzę są poważnym uzasadnieniem propozycji, której wysokiej radzie przedstawiam.

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** powiedział: Przed otwarciem dyskusji chciałbym przywitać Wiceprezydenta Miasta Ostrołęka Pana Grzegorza Płochę. Pojawił się także właśnie 23 radny.

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** otworzył dyskusję w danym punkcie.

**Radny Maciej Kleczkowski** powiedział: Mam szereg pytań od mieszkańców. Zadawać je od razu czy po każdym będzie następowała odpowiedź? Mamy tu pierwsze czytanie, więc nie było możliwości zadać ich na Komisji. W projekcie uchwały mamy zapisane, że zmianie ulegnie organizacja linii komunikacyjnych tak, aby połączenia były bardziej wygodne dla pasażerów. Zwróciłem się, więc do mieszkańców o pytania, jakie mają do dyrekcji MZK i chciałbym je teraz przedstawić. Pytanie 1: Czy jest możliwość, aby autobusy linii 13 jeździł częściej na Hallera? Mieszkańcom osiedla Łazek jest teraz bardzo potrzebna przez przeniesienie SP5 na ulicę Hallera. Pytanie 2: Bardzo często dochodzi do sytuacji, że autobusy za wcześnie odjeżdżają z przystanku. Warto by chwilę poczekać, bo ludzie po prostu biegną do autobusu. Takie sygnały były. Czy kierowcy w jakikolwiek sposób reagowali na takie sygnały? Pytanie 3: Mieszkańcy osiedla Stacja uważają, że zbyt mało autobusów kursuje z pod SP3 w kierunku Ostrołęki. Pytanie 4: Linia numer 23 przydałoby się zwiększyć liczbę kursów. Myślę, że dwa autobusy o godzinie 7 i 13 to za mało dla mieszkańców mieszkających w okolicy Słonecznej oraz Murzyństwa zwłaszcza dla dzieci dojeżdżających do szkoły. Pytanie 5: Czy możliwe jest puszczenie autobusów ulicą Chętnika i postawienie tam przystanków? Pytanie 6: Linia nr 13 w kierunku Siemnochy - dużym ułatwieniem dla mieszkańców Białobieli, Siemnochy i Zabrodzia byłoby, aby autobus zawracał na pętli "Siemnocha" i kierował się ul. Zagórną, a w Zabrodziu skręcał w ul. Bielską ku szkole w Białobieli. Obecnie w tych rejonach powstało wiele domów, byłoby to spore ułatwienie dla osób starszych jak i dzieci uczęszczających do szkół. Pytanie 7: Czy jest możliwość dodania autobusów z Osiedla OTBS na Osiedle Sienkiewicza? Chodzi o ulicę Korczaka i szkołę ZSZ nr 3. Pytanie 8: Czy dałoby radę przywrócić autobus numer 18 na Korczaki, bo ludzie o 16 kończą pracę, nie wszyscy posiadają prawo jazdy i mają problem z powrotem. Pytanie 9: Jeśli chodzi o funkcjonowanie MZK to prosiłbym poruszyć temat skomunikowania różnych części miasta z pociągami Kolei Mazowieckiej. Zdaje sobie sprawę, że może być to trudne do wykonania chociażby przez częste zmiany rozkładu jazdy pociągów, ale na pewno nie jest to niemożliwe do wykonania. Wiele osób z miasta i okolic dojeżdża do Warszawy autobusami między innymi, dlatego, że nie ma dobrego połączenia z dworcem PKP. Wystarczy, że autobus będzie przyjeżdżał na dworzec PKP 15 minut przed planowanym odjazdem pociągu. Tak samo z pociągami przyjeżdżającymi z Warszawy żeby autobus odjeżdżał 15 minut po przyjeździe każdego pociągu. Pytanie 10: Czy będzie możliwość wydłużenia linii 21 do miejscowości Łączyn w Gminie Troszyn? Sporo osób musi dotrzeć na przystanek oddalony o prawie 4 kilometry na piechotę, albo innymi środkami transportu. Szczególnie dzieci, które uczęszczają do szkół oraz seniorzy udający się do szpitala czy lekarzy w różne warunki pogodowe, nie koniecznie sprzyjające. Dużo mieszkańców korzystałoby z usług MZK, jest to bardzo duża wieś. Pytanie 11: Proszę o dodanie rozkładu jazdy autobusów do Google Maps. Sporo miast szczególnie większych ma tą możliwość. Pytanie 12: Może warto pętlę autobusu z Wojciechowice 3 przenieść na PGO. Te 2 kilometry nie robią wielkiej różnicy dla MZK, a ludzie mieliby lepszy dojazd na cmentarz, a mieszkańcy PGO lepszą komunikację z miastem. Autobusy do PGO jeżdżą, ale raz na godzinę. Jeśli mieszkaniec nie zdąży musi albo czekać godzinę albo maszerować do Wojciechowic. Pytanie 13: Linia 18 została bardzo ograniczona, była to przydatna linia,

a zmiana na kursowanie jedynie w niedzielę i święta w dwóch godzinach stała się dużym utrudnieniem. Pytanie 14: W stronę Wojciechowic chwilę po 8 jest mnóstwo ludzi, dosłownie dramat. Autobusy poranne potrzebują reorganizacji. - Odnosnie Wojciechowic i porannych kursów miałem sporo sygnałów. Rzeczywiście te autobusy są zapchane. Pytanie 15: linia z Bohaterów Warszawy o godzinie 7:26 straszny tłok, a trasa długa. Pytanie 16: ogromny tłok na linii 21 do Rozwórn, numer 5 i linia do Rzekunia – bardzo zapchane autobusy. Pytanie 17: W niektórych autobusach przecieka zadaszenie. - Ja osobiście tego nie widziałem czy pan dyrektor takie sygnały otrzymywał? Mam nadzieję, że te usterki są na bieżąco usuwane. Pytanie 18: Kończę pracę o 14: 30, ja jak i wielu pracowników szpitala. Pierwszy autobus, jaki jedzie w stronę miasta to linia 4 dopiero o godzinie 15. Może ktoś mógłby się przyjrzeć dokładniej obowiązującym rozkładom i dostosować je do potencjalnych pasażerów z dużych zakładów pracy. Pytanie 19: Linia 23 – jeżdżą głównie uczniowie, ale żeby do nich dostosowany jeździ za późno. Warto by jechał 10-15 minut wcześniej. Kursów tej linii jest bardzo mało. – odnośnie linii 23 otrzymałem naprawdę sporo sygnałów. Pytanie 20: Czy możliwe będzie w przyszłości, aby autobusy MZK funkcjonowały na trasie Ostrołęka – Antonie? Pytanie 21: Brak połączenia ulicy Goworowskiej za most. Pytanie 22: Brak połączenia bloki OTBS przedszkole numer 18 na Stacji. Pytanie 23: Proszę o przywrócenie linii 18 do Korczak. Z Ostrołęki nie ma powrotu, jest tylko jeden autobus PKS o 11: 50, ludzie nie mają jak wrócić z pracy, a młodzież ze szkoły.

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** powiedział: Ostatnio na sesji mieliśmy 25 do dyrektora Aquaparku, teraz mamy 23. Nie jestem jednak pewien czy możemy w takiej formule możemy tu rozmawiać i dyskutować. Nie wiem czy na takie szczegółowe pytania będziemy w stanie uzyskać odpowiedź na sesji.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** powiedział: Pytać każdy może jednak dziś główne pytanie do wysokiej rady, nie jest pytaniem o sposoby zarządzania firmą czy też rozkłady jazdy, częstotliwość albo jakieś inne regulacje. Spółka z o.o. rządzi się własnymi prawami jednakże wszystkie te pytania usłyszeliśmy, pan prezes i pan dyrektor także i proponowałbym i prosił zarządzających firmą żeby to wszystko krok po kroku rozważyć. Jednak odpowiedź na pytanie dzisiaj, teraz czy może być linia 23 tam czy gdzie indziej, nie powinna padać. W moim przekonaniu nie powinna padać chyba, że chcecie żebyśmy zapewniali o wszystkim. Bez wątplenia każde pytanie będzie rozważone jednakże oczywiście spółka z o.o. musi działać na swoich prawach. Przy okazji przypomnę, że obowiązkiem naszym jest prowadzić komunikację miejską na terenie miasta. Zatem z całym szacunkiem dla mieszkańców Łączyna, Korczaków, Rozwórn czy innych naszych sąsiednich miejscowości to czy będą tam jeździć autobusy zależy od naszej współpracy z Wójtami Gmin, a jeszcze bardziej od ich współpracy. Do tej pory i na przyszłość zakładamy, że nasi sąsiedzi będą współfinansować przejazdy autobusami MZK po ich terenie, nie mamy obowiązku, a w moim przekonaniu też prawa żebyśmy spełnili te postulaty mieszkańców, którzy się do Pana Macieja zgłaszali, ale to czy podkreślam czy na przykład autobus MZK będzie jeździł do Łączyna zależy przede wszystkim od wójta gminy, do której należy. Jeśli wójt z nami takie usługi, oczywiście po przeliczeniu kosztów, wynegocjuje my jesteśmy gotowi puszczać autobusy w różne strony, ale warunkiem współfinansowania przez gminy sąsiednie. Dlatego powstrzymam się od szczegółowych odpowiedzi na temat Korczak czy Siemnochy, ponieważ ona jest taka sama i zależy od tego czy wójtowie będą chcieli współpracować z nami, co do częstotliwości wyjazdu po za miasto tak samo. Sprawy organizacyjne czy ogólnie reorganizacja przebiegu linii. Niedługo to przedstawimy w zależności od tego, co wysoka rada podejmie. Zasadniczym pomysłem będzie rozkład, w którym jakby miejscem centralnym komunikacja MZK uczyni okolice dworca PKS. Stamtąd autobusy będą się po mieniście rozjeżdżać we wszystkich kierunkach, ale również z różnych kierunków będą wracać. Oczywiście, jeśli wysoka rada uzna, że należy wprowadzić bezpłatne przejazdy stamtąd po przesiadce

mieszkańcu będą mogli jeździć dalej, w ten sposób unikniemy też sytuacji gdzie autobusy zmierzały z różnych kierunków w ten sam kierunek, na przykład autobus z Wojciechowic, z za mostu z innego jeszcze miejsca jeden po drugim jechał w kierunku Nowego Szpitala. Niektórzy tu nawet krytykowali, że ten pierwszy jeszcze trochę ludzi zebrał, ale ten ostatni to już właściwie nikogo. Teraz tą nową propozycją zdejmujemy te zjeżdżanie się autobusów. Dlaczego nie wcześniej taki pomysł? Bo niestety przy przesiadkach niektórzy musieliby przy przejazdach jednorazowych kupować nowe bilety, gdy przejazd będzie bezpłatny to zrekompensuje drobny wysiłek przesiadki i kilkuminutowego oczekiwania. To wyjaśnienia natury ogólnej. Nauczony poprzednim doświadczeniem nie decydowałbym się czy teraz każde pytanie mamy rozpatrywać czy nie. W moim odczuciu są to ciekawe wskazania, ale już zarządzającym firmą i odpowiedzialnym za firmę zostawiłbym rozpatrzenie tych postulatów. Moim zdaniem teraz nie da się odpowiedzieć na te pytania zwłaszcza, gdy przygotowujemy się do nowego rozkładu, czy ta czy tamta linia będzie jeździć częściej czy nie. Musimy zachować zasadę naszych doświadczeń mianowicie pan prezes i jego pracownicy mają jasne dane, którymi liniami, w jakich porach ludzie jeżdżą. Wiadomo, że będą pojedyncze głosy, że za rzadko, że ktoś chciałby 5 minut po zakończeniu pracy. Komunikacja zbiorowa jest zbiorowa, nie może zastępować taksówki, także staramy się zwrócić uwagę tak, aby jak najwięcej osób mogło korzystać w dogodnych dla siebie sytuacjach, jak najwygodniej, jak najbezpieczniej i bez nadmiernego oczekiwania. Nie wyeliminuje to pojedynczych propozycji. Zawsze mieliśmy dokładne badanie, dokładne dane ile danym autobusem jeździ osób to nawet, jeśli pojawił się postulat, że trzeba gdzieś puścić linię, albo zwiększyć częstotliwość to mamy punkt odniesienia. Jeśli linią jeździ tylko kilka osób to nie dodajemy kolejnego, w jeszcze mniejszym przedziale czasowym, autobusu żeby raz przejechało 2, a drugi 3 osoby, zakładamy, że wszyscy mogą jechać razem. To kierunkowe odpowiedzi. Było jeszcze takie zgłoszenie, że autobus PKS jeździ za rzadko. To już jest inny problem. Przed laty złożyłem z sąsiadami starostami prośbę do ministerstwa, rzucił wtedy Pan Minister Budzanowski. Chcieliśmy przejąć PKS, w sposób w moim przekonaniu haniebnym, zostało to wszystko odrzucone. Dziś, jeśli jest problem z PKS niestety to oburzenie mieszkańców powinni przejąć ci, którzy zdecydowali o sprzedaży PKS na takich warunkach. Nie mamy wpływu na to jak PKS rozkłada swoje linie i nie mamy też obowiązku, a także pewnie i prawa, abyśmy te linie pozamiejskie obsługiwali tak jakby wszyscy mieszkańcy chcieli. Jeśli wójtowie zechcą współpracować i zrekompensują koszty wyjazdów po za miasto, jesteśmy otwarci. Jest tabor, jest bezpieczna, wygodna obsługa, jeśli tylko sąsiedzi będą współpracować.

**Radny Łukasz Kulik** powiedział: Ze swojej strony mogę tylko pogratulować, jest to bardzo dobre rozwiązanie dla mieszkańców. Podzielał pana zdanie, że przyniesie to korzyści osobą często najuboższym, ale myślę też, że wszystkim Ostrołęczanom i Ostrołęczankom. Poprawi to także, jakość powietrza, szczególnie w okresach zimowych. Ze swojej strony nie mam zastrzeżeń, co do projektu, chciałbym jedynie prosić pana prezydenta żeby powiedział coś więcej na temat jak będzie wyglądała mapa drogowa, jak ten projekt będzie mniej więcej wprowadzany. Słyszymy, że jest wiele pytań. Czy pan prezydent rozważał ujęcie nas radnych w procesie kształtowania się tego przejścia do darmowej komunikacji tak żebyśmy mieli jakiś wpływ, może na komisji rozważał zaproszenie pana prezesa abyśmy mogli zapytać o te linie. Chciałbym prosić, aby pan prezydent więcej powiedział o skutkach finansowych wprowadzenia darmowej komunikacji. Ciężko to wyliczyć, jednak czy są jakieś założenia, jak to zostało wyliczone i czy wiąże się z jakimiś dodatkowymi kosztami ze strony miasta w tym roku.

**Radny Adam Kurpiewski** powiedział: Jakie będą koszty? Czy już wiemy jak zwiększy się skala finansowania MZK przez budżet miasta? Drugie pytanie wynikające ze wcześniejszych rozważań, czyli etap negocjacji z okolicznymi gminami. Czy już coś wiadomo? I czy jeżeli te

negocjacje nie dojdą do skutku czy te połączenia nie będą realizowane? Myślę podobnie jak pan prezydent, że możemy finansować tylko komunikację na terenie miasta i nie możemy wyjeżdżać po za naszą gminę. Pytanie, które nasunęło mi się po przeczytaniu opinii o PZZ odnoście pracowników. Jest już przewidywana restrukturalizacja? Wiadomo ilu pracowników straci pracę? Czy w ogóle tracą i czy są jakieś programy pomostowe, które pomogą tym, którzy pracę stracą w związku z tą uchwałą?

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** powiedział: Staramy się zrobić wszystko, żeby jeszcze w tym roku, oczywiście, jeśli wysoka rada zaakceptuje ten projekt żeby w tym roku już bezpłatna komunikacja w mieście zaistniała. Oczywiście jak tylko pan prezes ze swoimi współpracownikami przygotowuje nowy rozkład i linie w projekcie, nie będzie to tajne, będziemy chętnie z państwem rozmawiać, bo wiadomo nie jest to sprawa indywidualna. Wprowadzie miasto i samorząd ma tu swoje zadania i spółka ma swoje, ale oczywiście dialog czy rozmowa i przekazywanie pytań mieszkańców, czy też własnych spostrzeżeń sądzę, że jest to bardzo na miejscu. Proszę jednak i zaznaczam, że musimy zachować tu dobrą równowagę z jednej strony tym, co byłoby postulatem poszczególnych mieszkańców. Gdyby spełnić wszystkie postulaty trzeba by, co pięć minut jeździć we wszystkich kierunkach, a tak pewnie się nie uda, ale tam gdzie się to uda, gdzie może już teraz są okolice mniej ogarnięte naszą usługą. Na tym etapie będziemy poddawać dyskusji i słuchać, chociażby te pytania, które zgłosił pan radny, będziemy rozpatrywać. Jak wiadomo ostatecznie ten projekt nowej organizacji, nowych linii pozostawiam tych, co się na tym najlepiej znają. Co od skutków finansowych najwięcej zależy od owego rozkładu i ilości przebywanych kilometrów. Jeśli byśmy je dokładali czy zwiększali częstotliwość wtedy ta rekompensata ze strony miasta musi być zwiększona. Jeśli w nowym porządku ta liczba linii się nieco zmniejszy to wtedy znowu będzie to przeliczone zgodnie z wskaźnikiem z umowy. Zatem dokąd istnieje stara, dotąd obowiązująca ustawa to ta rekompensata, którą miasto przekazuje zapewniając mieszkańcom komunikację miejską zostaje na tym samym poziomie. Jeśli powstanie nowy rozkład będziemy to wszystko skrupulatnie przedstawiać. Oczywiście, jeśli trzeba by uwzględnić nowe linie czy inne postulaty samorząd musi wiedzieć, że jakieś skutki finansowe się z tym wiążą. Co do gmin sąsiednich mamy gotowość do współpracy. Około półtora miesiąca temu rozmawialiśmy o nowych przygotowywanych z panem prezesem pod obrady propozycjach. Wójtowie, sąsiedzi są zapoznani z tym, że mamy zamiar wprowadzić nowe rozwiązanie. Ostateczna decyzja należy do nich i do rad gmin. Jeśli taka zgoda będzie to propozycja nasza byłaby taka dla sąsiadów, że od granicy gminy całość kosztów rekompensaty, a gdy autobus jedzie na przykład z miasta do Lelisa to do granicy miasta, gmina dokłada 50 procent. To jest moim zdaniem propozycja sprawiedliwa, ponieważ jak wiadomo po za granicami nie musimy jeździć, jeśli nasi sąsiedzi chcą, aby te linie tam kursowały muszą ten grosz dołożyć. Nie są to jakieś strasznie duże koszty, ponieważ całe funkcjonowanie firmy to jest nasza odpowiedzialność, my możemy tylko taką usługę zaproponować i tylko od nich zależy czy będą chcieli. To nie są wielkie zwiększenia, dotychczas nasi sąsiedzi też pokrywali część kosztów, a resztę mieszkańcy z biletów. Teraz, jeśli by chcieli bezpłatnie, tak jak my, proponować mieszkańcom przejazd to muszą to zrekompensować. Nie chcemy zarabiać na sąsiadach, ale wiadomo, jak zgodnie na to patrzymy im zupełnie bez kosztowo sprawę proponować. Wreszcie istotna dla nas wszystkich sprawa – pracownicy. Najważniejszą zasadą jest to, aby nie było zwolnień grupowych, ani zostawienia kogokolwiek bez propozycji. Oczywiście przy zmianach może zdarzyć się, że ktoś zmieni stanowisko pracy albo, teraz mamy tą sytuację, że w różnych instytucjach wiele osób odchodzi na emeryturę, weszła ustawa. Wreszcie, jeśli by się zdarzyło, że komuś by tej pracy zabrakło dziś w rozmowie z panem prezesem zobowiązałem się żeby dla tych osób, które by ewentualnie nie miały zadań w MZK, zaproponować coś w innych firmach miejskich zwłaszcza, że w wielu naszych instytucjach osoby zdecydowały się skorzystać

z prawa emerytalnego. Zatem nie ma obawy, że będą jakieś zwolnienia, krzywdy ludzkie, wyrzucanie kogokolwiek na bruk. Czasem jest ten dyskomfort, że ktoś pracował w jednej firmie miejskiej no i dostanie propozycje w innej po emerycie. Może wtedy powiedzieć no, ale ja chciałbym tutaj. Mało jest osób, które mogą powiedzieć, że będą 30 lat pracować w tym samym miejscu. To jest główna zasada żeby nie robić zmian i reform na zasadzie wyrzucania i krzywdzenia ludzi. Najpierw honorowe rozstania z emerytami, a potem ewentualne reorganizacje w środku firmy, ich wiele nie będzie, wreszcie, jeśli zajdzie konieczność to każdej osobie przedstawić propozycję tam gdzie osoby odchodzą na emeryturę. Zgrało się to z wejściem w życie ustawy i w naszym mieście są osoby, które korzystają z tego przywileju i odchodzą do innej aktywności.

**Radna Ewa Żebrowska – Rosak** powiedziała: W związku z tym, że padło już tyle odpowiedzi padło i dobrych dyskusji, nie chciałabym wchodzić w szczegóły, a tylko zwrócić się do pana przewodniczącego o czuwanie nad sprawnymi obradami gdyż te pytania, które dziś padły, to nie było pierwsze czytanie tej uchwały. Pierwsze czytanie dotyczy jak mam tu w tytule ustalenia cen za usługi przewozowe. Te pytania nie były wynikiem czytania uchwały, ale rozmów z mieszkańcami. Chciałabym poprosić abyśmy nowej, jakości pracy w radzie nie wprowadzali. Bo gdyby każdy z nas czytał pytania, które dostaje od mieszkańców to ja sama, przepraszam za brak skromności, miałbym pytania na każdej sesji. Jestem na bieżąco z moimi mieszkańcami na Osiedlu Stacja i tylko powiem, że mam od mieszkańców zgoda inną opinie odnośnie autobusów. Oczywiście były prośby i opinie, aby dostosować godziny jazdy, ale nigdy nie było takiej sytuacji żeby ktoś mówił, że jest za mało autobusów. Autobusy na Stację i ze stacji jeżdżą w odstępnie, codziennie, co widzimy i obserwujemy. Moim zdaniem, nie chciałabym żeby było to źle odebrane, ale są inne skuteczniejsze metody pomocy mieszkańcom, które ja stosuję od lat. Spotykam się z mieszkańcami na zebraniach osiedlowych, w biurach osiedlowych i na bieżąco ustaliam sprawy z osobami kompetentnymi. Jest to na temat, ponieważ takie stawianie pytań na sesji nie rozwiążą problemu. To nie są pytania, które trzeba rozwiązać na już. Taka moja prośba i dobra rada, że skuteczniejsze są reakcje od razu i natychmiast. To tyle w tej kwestii, odnośnie samego projektu uchwały. Bardzo za to dziękuję mieszkańcy czekali na to od wielu lat, ukłon w stronę mieszkańców mający dla nich charakter ekonomiczny, dla wielu mieszkańców jest to bardzo duży gest. Jest to też bardzo istotny aspekt ekologiczny z punktu widzenia zanieczyszczeń i tego, co się w wielu miastach. Bardzo dziękuję panie prezydencie wyrażam tu poglądy wielu mieszkańców mojego osiedla, nie ma ich na piśmie, ale przekazuje je ustnie. Bardzo dziękuję będę głosowała za projektem.

**Radny Ryszard Żukowski** powiedział: Pochylając się nad tą niezwykłą propozycją uchwały trzeba być wdzięcznym panu prezydentowi za przedstawienie, jak powiedziała przed chwilą moja koleżanka to coś wspaniałego. Myślę, że mieszkańcy też będą z niego zadowoleni. Czytając uzasadnienie do tej uchwały możemy zobaczyć, że planuje się dokonać kompleksowej reorganizacji linii komunikacyjnych w związku z tym te różne propozycje, które padały wcześniej one będą miały na pewno miejsce w tym rozwiązaniu i na pewno po funkcjonowaniu już jakiś czas tej wdrożonej uchwały, będzie można pewne rzeczy skorygować. Wydaje mi się, że ta reorganizacja będzie głęboka. Wiadomo jest mi, że niektóre przejazdy były puste, a zresztą idąc ulicami i obserwując mogłem to spostrzec w związku z tym, że centralne miejsce, w którym będą się wszystkie linie zbiegać to dworzec autobusowy nastąpi odpowiednie rozwiązanie. Osobiście dziękuję za tą propozycję i w imieniu własnym, moich najbliższych i wyborców będę głosował za.

**Radny Henryk Gut** powiedział: Przyglądając się i przysłuchując tej propozycji, którą przedstawił pan prezydent należy jak najbardziej poprzeć taką inicjatywę, ponieważ ona wychodzi naprzeciw mieszkańcom naszego miasta, to po pierwsze. Po drugie biorąc pod uwagę ograniczenia tych linii, które wynikają z pewnej polityki czy działalności firmy

Mobilis. Jest to też wyjście, naprzeciw ponieważ będzie zapotrzebowanie na takie linie do ościennych gmin i jest to jak najbardziej prawidłowa działalność spółki. Rozumiem również pana prezydenta, aby w takim czasie tą inicjatywę wspierać no jest taka potrzeba. Jestem przekonany, że te ościenne gminy, których mieszkańcy występują ażeby rozważyć te dojazdy tych autobusów, będzie to miało miejsce, bo będzie to ekonomiczne z punktu widzenia, jakby, że wydłuży ta firma kurs autobusów trochę dalej i rzeczywiście nie będzie to nowe uruchamianie tylko trochę wydłużenie to będzie się to dwóm stronom opłacać, dlatego należy to wspierać. Nie będę wchodził tu w szczegóły ekonomiczne, z czego to wynikało, że rezygnuje się ze sprzedaży biletów. Wydaje mi się, że nie jest to ostatecznie tak wielka kwota wynikająca. Czytając w uzasadnieniu, że reorganizacja spowoduje oszczędności finansowe i na dzień dzisiejszy nie wzrosnie koszt utrzymania jednostki. Jestem przekonany i pan prezes będzie tutaj patrzył i przygotowywał całą koncepcję firmy, aby prze reorganizacji te koszty również nie wzrosły, ponieważ jeśli będzie współpraca z gminami ościennymi na pewno możemy na to spokojnie liczyć, że te koszty nie wzrosną. Jest to, więc jak najbardziej na czasie, ja osobiście jestem za tym, słysząc opinię naszych mieszkańców na pewno będą oni zadowoleni z tego tytułu. Szczególnie ci, którzy mieli problem, musieli gdzieś dojechać taksówką. Teraz miasto wychodzi naprzeciw takim potrzebom, jeszcze raz gratulacje z powodu podejmowania takich inicjatyw na rzecz mieszkańców miasta. Wspieram i będę głosował za reorganizacją i podjęciem uchwały, aby wprowadzić nowe zasady funkcjonowania MZK.

**Radna Irena Nosek** powiedziała: Uważam, że jest to bardzo dobry pomysł. Wcześniej już było tu mówione, nie będę się powtarzać, powiem jedynie, że wychodzi naprzeciw ludziom ubogim. Mam kontakt z takimi ludźmi i wiem, że dla nich każda złotówka się liczy. Dlatego bardzo dziękuję. Po za tym aspekt ekologiczny, bardzo istotny i bardzo ważny. Znając operatywność pana prezesa oraz działalność spółki myślę, że na pewno będą się wsłuchiwać w głosy mieszkańców oraz radnych i zrobią wszystko tak, aby każdy był zadowolony. Sama jeżdżę tymi autobusami, chociaż stać mnie na taksówkę natomiast nie raz widziałam jak jeden autobus jechał pełen, a dwa puste, dlatego myślę, że taka reorganizacja jest potrzebna. Dziękuję i również będę głosowała za.

**Radny Tadeusz Giers** powiedział: Otrzymaliśmy dziś nowy projekt dotyczący bezpłatnych przejazdów w komunikacji zbiorowej spółki MZK. Wysłuchałem wypowiedzi kilku radnych, osób, które są zadowolone z tego, że komunikacja będzie bezpłatna. Mam parę pytań, ponieważ te uzasadnienie jest dla mnie lakoniczne, nie do końca przekonujące. Jest również tu również obecny na sali prezes spółki. Chciałbym zadać parę pytań na temat kondycji finansowej, ponieważ jest to bardzo istotne i ważne. Rozumiem, że skoro zmierzmy do tego by komunikacja była bezpłatna to ta kondycja jest dobra. Interesują mnie następujące zagadnienia, sprecyzuję je w paru punktach. Ile dziennie kilometrów przebywają autobusy komunikacji miejskiej? Czy kursy są rentowne i nierentowne? Zauważyłem z wypowiedzi Radnego Żukowskiego oraz Radnej Nosek, że są kursy nierentowne. A jeśli takie kursy są to ktoś do tego dopłaca, prawdopodobnie prezydent. Tu jest pewna praca dla zarządu czy tą drogą iść? Co z tym zrobić? Bo tak nie powinno być. Sposób dofinansowania, jak się odbywa do tych kursów rentownych i nierentownych? Następną sprawą ile przewozi się ludzi dziennie, w miesiącu i rocznie? W związku z tym postaramy się dowiedzieć, jaka jest dotacja i jednocześnie chciałbym się zapytać pana prezydenta ile rocznie urząd miasta dokłada do spółki MZK w formie dotacji. Czwarte pytanie partycypacja w kosztach chodzi o gminy ościenne takie jak Olszewo – Borki, Lelis, Rzekuń. Czy te gminy dotychczas dokładały, brały udział w zmniejszeniu kosztów? Bo różnie tutaj ludzie mówią. Tyle na początek, potem chciałbym ewentualnie dokładniej dopytać i sprecyzować.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** powiedział: Nie wiem czy wszystkie pytania uda się od razu precyzyjnie rozwiązać, ale na pewno płyną one z tego, że temat jest istotny, chodź moim



zdaniem taki przyjazny i dyskutuje się nad nim łatwiej niż nad sprawami jak na przykład gdybyśmy wprowadzali podwyżkę cen biletów. Byłaby to trudniejsza dyskusja, chociaż czasem i takie sprawy rada musi odpowiedzialnie rozważyć. Co do koncepcji pracy na sesji, też wydaje mi się, że sprawy organizacyjne i wewnętrzne firmy nie zawsze byłoby łatwo tu rozważyć i dać precyzyjne odpowiedzi. Te pytania, które Pan Maciej na początku zgłosił mogą służyć zarządzającym spółką żeby jeszcze na pewne rzeczy zwrócić uwagę, nie zależnie czy są to głosy pojedyncze czy jak pan podkreślił przy niektórych, głosy wielu. Słuszna uwaga Pana Żukowskiego, to prawda my czy pan prezes i jego współpracownicy proponują te nowe rozwiązania organizacyjne, ale rzeczą słuszną jest to, że po jakimś czasie funkcjonowania sprawy korygować, zwracać uwagę na te sprawy, które okazuje się, że są jeszcze do poprawienia. Zresztą jak i teraz było, ponieważ pan prezes, jaki i jego pracownicy mieli stały kontakt z mieszkańcami w różnych formach i zauważyliście państwo niejednokrotnie pewne zmiany następowały. Odpowiadaliśmy na postulaty mieszkańców pozytywnie. Nieraz było i tak, że nie puściliśmy linii tam gdzie chciała grupa osób, czy nie zwiększyliśmy częstotliwości kursowania, jeśli to obciążenie nie było duże. Podzielałam zadanie Pani Nosek, że każda złotówka zostaje w portfelu zwłaszcza uboższych ludzi. Ona jest szczególnie cenna. Prawdą jest, że dla niektórych ta zmiana będzie niezauważalna, bo albo nie jeżdżą, albo faktycznie nie ma problemu, aby ten bilet wykupić. Jeszcze raz podkreślam dla osób starszych, uboższych, uczniów ten grosz chyba zawsze się przyda. Każdy pamięta czasy szkolne i wątpię żeby miał wtedy za dużo pieniędzy, może się tacy zdarzają, ale bardzo w to wątpię. Każdy grosz jest ważny zwłaszcza, jeśli mówimy tu o pewnej rezygnacji z dochodów, bo jeśli byśmy tych biletów nie sprzedawali to jest to rezygnacja, która, podkreślam nie wpłynęła do miasta czy do spółki, a szerzej mówiąc do samorządu, ale zostanie w kieszeni mieszkańców, więc nie należałoby tego w kategorii straty traktować. Tak samo, jeśli nie podnosimy podatków od wielu lat, z małymi korektami tylko, to pamiętam, że jeden przedsiębiorca obliczał, że 11 milionów zostaje w kieszeni mieszkańców. Znowu można powiedzieć, że dla budżetu to strata, ale nie jest to strata, bo grosz zostaje w ostrołęckich rodzinach. Co do spraw organizacyjnych, nie wspominałem o tym, ale te sprawy, które przygotowuje MZK one będą oczywiście dotyczyć linii i rozkładów, ale i również różnych propozycji. Na przykład staramy się znaleźć takie rozwiązanie żeby przed mostem po prawej stronie Narwi znaleźć miejsce gdzie mieszkańcy przyjeżdżający do Ostrołki mogliby zostawić samochód i przesiąść się do bezpłatnej linii MZK pojechać do miasta i wrócić potem na to samo miejsce. To jest na pewno szansa żeby, chociaż przy przebudowie mostu wszelkie uciążliwości były, chociaż trochę zmniejszone. Zmusić nikogo nie można, ale taką wygodną propozycję chcemy przedstawić i być może, jeśli będziemy nad tym wspólnie pracować i zachęcać mieszkańców, a czasem, jeśli i samemu skorzystamy to może ten dobry przykład zadziała i będziemy faktycznie to rozwiązanie pod tym względem też to rozwiązanie przyjęte. Sama bezpłatna komunikacja dodaje miastu takiej przyjazności i oczywiście nie będziemy dochodzić jak ktoś przyjedzie z innego miasta i nie jest naszym mieszkańcem, ale będzie chciał skorzystać to przecież nie będziemy go w jakieś segregacje układać. Gdy chodzi o szereg pytań Pana Radnego Giersa, co do współpracy samorządu Miasta Ostrołki z spółką. Ta współpraca jest od lat ułożona, jest odpowiednia umowa między miastem i spółką MZK i tu się od lat nic nie zmienia. Każdy wozokilometr jest odpowiednio obliczony i rekompensata służy do spółki. Trzeba to mocno podkreślić, gdy pytamy o rentowne czy nierentowne kursy. Warto przypomnieć, że tego typu spółka komunalna nie może sobie za pierwszy cel stawiać zysku, bo wtedy doprowadzilibyśmy do tego, że bilety byłyby droższe i mało, kto mógłby tak swobodnie korzystać, chyba, że ktoś chciałby sobie w ekskluzywnych warunkach korzystać, tak bardziej dla przyjemności. Tu już oczywiście trochę przesadzam, ale poważnie rzecz biorąc tak samo jak inne instytucje miejskie one w pierwszym rzędzie funkcjonują rzeczy zaspokajać potrzeby mieszkańców i stąd staramy się żeby na przykład

spółka wodociągów i kanalizacji nie miała 100 000 000 zysku tylko żeby tak funkcjonowała żeby zapewnić dostawę wody, odbiór ścieków no i oczywiście funkcjonować na przyzwoitym poziomie. Czy też tak samo inne nasze spółki czy instytucje. Chociaż wiadomo, że spółki działają inaczej niż instytucje, ale jeśli miasto dotuje park wodny czy OCK to nie, dlatego, że zarządzający tymi instytucjami by sobie nie poradzili gdyby działali zupełnie rynkowo. Tylko, dlatego żebyśmy te usługi, które świadczą ośrodki chociażby kultury czy sportu czy w tym wypadku komunikacja miejska były usługami dostępnymi i myślę, że warto zawsze na to zwracać uwagę, gdy mówimy o ekonomii i rentowności czy nierentowności, bo zdarzają się sytuację gdzie na prywatnych obiektach, przepraszam za dygresję, sportowych czy kulturalnych bawią się nieliczni, bardzo bogaci. Na dobre parki wodne przyjeżdżają niekiedy goście ze wschodu w otoczeniu pięknych kobiet i dobrze się bawią, ale normalny człowiek z tego nie skorzysta, bo nie wszystkich byłoby stać na wyłączenie obiektu i taką indywidualną zabawę. Sposób finansowania jest jasny, jeśli szczegóły trzeba by przypomnieć to proszę o to pana prezesa. Co do statystyk to Pan Tadeusz zażyczył sobie bardzo surowo, dziennie, miesięcznie, rocznie. Roczne na pewno wiemy, ale nie wiem czy da się to tak podzielić i dzień do dnia porównać czy miesiąc do miesiąca, bo wiadomo, że lipiec czy sierpień są to miesiące, w których mniej osób korzysta z komunikacji MZK, bo uczniowie odpadają. Pan nam tu ciężkie zadania zadaje. Gdy chodzi o sąsiadów to za kadencji mojego poprzednika nie dokładali, od wielu lat sąsiedzi współpracują, co prawda w niewielkim procencie, ponieważ tych linii na ich terenie jest mniej. Zarówno Lelis, Olszewo-Borki, jaki i Rzekuń dokładają do funkcjonowania naszej miejskiej firmy. Gdyby pan prezes mógł trochę precyzyjnych odpowiedzi dorzucić to bardzo proszę.

**Prezes MZK Ryszard Chrostowski** powiedział: Nie jest to łatwe odpowiedzieć w tej chwili na wszystkie pytania, które pan radny tutaj zadał, ponieważ nie jestem aż tak dokładnie przygotowany na odpowiedzi. Jeżeli o kilometry, jakie wykonujemy to jest to tak w granicach 133 000 miesięcznie. Jeśli chodzi o liczbę przewożonych pasażerów to musicie państwo wiedzieć, że nie jest to takie proste do przeliczenia. Ponieważ to trzeba przeliczać bilety, które są jednorazowe, miesięczne, częstotliwość ich korzystania z tego także mamy oczywiście takie dane, ale nie w tej chwili. To jest jedna sprawa, która jest zasadnicza. Jeżeli jestem już przy głosie, to liczba pasażerów, która korzystała z tej komunikacji jest ważna, ale nie wiem czy w tej chwili jest bardzo ważna. Ponieważ w związku z tym zakładamy, że komunikacja będzie darmowa liczba tych pasażerów znacznie się zwiększy, a chyba wszystkim mam o to chodzi, żeby wreszcie to, co zauważył pan radny, że autobusy są jak gdyby zatłoczone, ja osobiście nie stwierdziłem wielu takich żeby były w 100 procentach zapełnione. Ja bym sobie życzył i wszystkim tutaj nam żeby, chociaż w 80 procentach obłożenie autobusów było, na co dzień. Myślę, że to będzie wielki sukces i że dojdziemy do tego, ale nie stanie się to z dnia na dzień, że od jutra wszyscy zaczną jeździć komunikacją bezpłatną, bo obowiązuje. Ale na pewno w ciągu roku, pół roku mentalność ludzka się zmieni i więcej osób będzie korzystało. To jest właśnie chyba nas wszystkich zadanie i pana prezydenta i radnych i całej załogi MZK żebyśmy odciążyli te nasze ulice, które już teraz widzimy sami jak jest nieraz ciężko przejechać w godzinach szczytu i myślę, że będzie się to jeszcze powiększało. Myślę, więc jeśli chodzi o te sprawy ekonomiczne, jeżeli chodzi jeszcze o wyliczenia i będzie taka potrzeba to jest dział, który to wszystko przeanalizuje, przygotuje i panu radnemu dostarczy.

**Radny Maciej Kleczkowski** powiedział: Ja też nie uzyskałem odpowiedzi. Jeśli można mam pytanie o przychody ze sprzedaży biletów. Jakie były przychody za pierwsze półrocze tego roku i w najbliższym okresie ubiegłego roku? Pani Radna Ewa Żebrowska – Rosak poruszyła problem moich pytań. Gdyby pani zapoznała się z projektem uchwały i z jej uzasadnieniem to by pani takich wniosków nie wyciągała, ponieważ w uzasadnieniu jest napisane: „ planuje się dokonać kompleksowej reorganizacji linii komunikacyjnej” i w związku z tym mieszkańcy mają pytania, mamy reorganizację szkół, nową siedzibę SP numer 5, ZSZ numer

3, były konkretne pytania dotyczące tych szkół czy w związku z tą reorganizacją będą zmienione te kursy. O tym mówią pytania 1 i 7. Pan prezydent zablokował tu możliwość odpowiedzi panu prezesowi, trudno zadam je w interpelacji, ale w taki czy inny sposób odpowiedzi na te pytania prędzej czy później uzyskam. Mam również pytanie do pana mecenasa. Czy my możemy przyjąć projekt uchwały gdzie nie jest uwzględniona data wprowadzenia darmowej komunikacji? Tego w tej chwili nie wiemy, mamy tu zapewnienia, że w tym roku. Chociaż pan prezydent mówi, że prawdopodobnie w tym roku, a my zgłoszujemy i będzie wprowadzone na przykład w czerwcu. Czy można w ogóle taki projekt uchwały przyjąć? Bo według mnie ta data powinna być zapisana. Zawsze tak było, że jeżeli podejmujemy jakąś uchwałę to zapisane jest, od kiedy to będzie miało skutki. Tutaj żadnej takiej konkretnej daty nie ma. Natomiast drugie pytanie w statucie miasta jest zapisane wyraźnie, że każdy projekt uchwały w uzasadnieniu musi mieć podane skutki finansowe, a tu nie ma nawet jakiegoś zarysu skutków finansowych, jakiejś kwoty podanej, jakie skutki finansowe ponosi za sobą uchwała.

**Mecenas Janusz Kobyliński** powiedział: Panie radny w paragrafie trzecim jest napisane, że uchwała wchodzi w życie po 14 dniach od ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym województwa Mazowieckiego. Logika jest, więc prosta, jeśli obowiązuje dzisiaj uchwała, którą uchylamy to obowiązuje do dnia, w którym uchwała uchylająca wejdzie w życie. Co do uzasadnienia, jako takiego jak się przysłuchuję to o tych finansach słyszymy już od półgodziny. Zależy jak pan chce patrzeć na to uzasadnienie. Tamta miała miła jakieś skutki, bo jeśli ustaliliśmy cenę biletów, czyli mieliśmy tą uchwałę, którą chcemy uchylić to skutki były proste i dało się je określić. Wprowadzamy ceny, sam przepis ustawy mówi, że rada może nie musi, więc wprowadziła tą uchwałę i prawdopodobnie w tamtej uchwale było uzasadnienie, że skutki będą oparte na takiej i takiej kalkulacji, a tutaj patrząc w tej kategorii skutków dla miasta, jako takich nie ma, skutki mogą być ewentualnie dla przedsiębiorstwa tak jak pan prezydent mówił, zależy jak pan na to patrzy. Mamy do czynienia z pierwszym czytaniem i te wszystkie kwestie, tak mi się wydaje, były przedmiotem wyjaśnień.

**Radny Tadeusz Giers** powiedział: Myślę, że zapytanie będzie powoli rozwiązane tylko trochę więcej danych będzie potrzebnych i taka informacja, że pan prezes mi dostarczy to za jakiś czas to mnie nie interesuje, ponieważ ja będę głosował dzisiaj i muszę wiedzieć jak zrobić to sumiennie. Sokor pan prezes powiedział, że miesięcznie 133 000 kilometrów, mam też informację ile to jest rocznie. Bardzo bym prosił o podanie ile to jest rocznie i nie otrzymałem jeszcze informacji, bo chciałbym dojść do tego ile kosztuje kilometr dotowany przez Urząd Miasta. Było pytanie do pana prezydenta, a on powiedział, że na resztę odpowie pan prezes.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** powiedział: Staramy się odpowiadać na te pytania, które padają, oczywiście różnimy się z niektórymi pomysłem na to czy w tej chwili możemy rozważać sprawy organizacyjne firmy, taboru czy przeciekanie dachu czy wymianie drzwi w szkole, tak jak przy organizacjach szkolnych mówiliśmy. Jednakże przy tym projekcie staramy się wyznaczyć pewne kierunki. Oczywiście, że skutki finansowe są bardzo istotne, ale możemy próbować rzucić jakimiś konkretnymi liczbami, ale właśnie, dlatego użyliśmy nie do końca ostrych pojęć żeby nie proponować rozwiązań niepewnych czy nie podawać informacji niepewnych. Jeśli stwierdzamy, że ostateczne skutki finansowe dla budżetu będą dookreślone wtedy, gdy będzie zatwierdzony nowy rozkład jazdy oraz zakończona rozmowa z gminami, to taka jest prawda. Dlatego na przykład, że będziemy jeździli po gminach, jeśli dogadamy się czy też zarządzający gminami dogadają się z nami. Każdy kilometr ma swoją rekompensatę, więc prawdą jest to, że zależnie od tego ile tych kilometrów po reorganizacji będzie także też ostatecznie będą skutki finansowe. Nie ma tutaj, więc problemu, że wiemy i nie chcemy powiedzieć, chcemy powiedzieć tak jak stan rzeczy na dziś wskazuje. Muszę przyznać Panie Tadeuszu, że nie usłyszałem pytania ile dokładamy do kilometra, jaka jest

rekompensata, bo to jesteśmy w stanie powiedzieć. To nigdy nie była informacja tajna. O ilości przejeżdżanych w ciągu miesiąca kilometrach pan prezes powiedział, wspomniane też było, że nie da się powiedzieć ile dziennie osób przejeżdża, ponieważ takie dane byłyby mocno przybliżone. Możemy wyliczać średnie, ale jeśli policzymy w dwa różne dni to te dane mogą się ze sobą nie równać. Jeśli pan prezes może to niech od razu poda kwotę rekompensaty i to już coś pokaże. Przypominam rozliczania miesięczne są bardzo trudne, ponieważ miesiąc wobec innego miesiąca nie jest równy.

**Prezes MZK Ryszard Chrostowski** powiedział: opłata wozokilometra otrzymanej rekompensaty jest na poziomie 4 złote 34 grosze. To jest taka średnia otrzymana od 1 do 8 średnia taka rekompensata za ten rok.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** powiedział: Panie prezesie, pan radny pytał, co do pierwszego półrocza tego roku i porównanie do poprzedniego całego roku.

**Prezes MZK Ryszard Chrostowski** powiedział: Wpływy ze sprzedaży z biletów systematycznie spadają i nie jest to tylko tendencja Ostrołęki, ale ogólna jak gdyby we wszystkich miastach. Mogę podać, jakie są za 2015 i 2016 rok, bo mam je przygotowane i za 8 miesięcy z tego roku, jakie są wpływy z biletów. Za 2015 było 2 563 251 złotych 56 groszy, za 2016 rok 2 390 387 złotych, a tym roku za ten okres 1 324 654 złote 99 groszy za 8 miesięcy tego roku. Co stanowi, mogę podać udział procentowy wpływów z biletów. W 2015 roku było to 24,7 procenta, w 2016 roku 22,5 procenta, a w tym roku jest 19,87 procenta do kosztów. A więc sukcesywnie spadają z prawie 25 procent do teraz nie całych 20 procent za osiem miesięcy.

**Radny Łukasz Kulik** powiedział: Czuję się nie swojo słysząc takie szczegółowe pytania. Myślę, że pan prezydent też. Panie prezesie, jeśli mógłby pan nam podać kwotę kosztów zakupów usług z budżetu. Wiem, że na koniec każdego roku jest to podawane, ale jeśli mógłby pan podać za rok 2016 to myślę, że każdy sobie to przeliczy.

**Prezes MZK Ryszard Chrostowski** powiedział: Jeżeli chodzi o rekompensatę za rok 2016 to była ona na poziomie 6 885 195 złotych.

**Radny Tadeusz Giers** powiedział: Jak w tym powiedzeniu zero do zera i robi się milion, zera są bardzo ważne. Chciałbym się dopytać, ponieważ wydaje mi się, że albo pan prezes się pomylił, albo informacja jest nieprawdziwa. A druga sprawa, nie wiem czy pana dobrze zrozumiałem, bo pan podał 4 złote 34 grosze to dotacja urzędu na jeden kilometr taka wychodzi? Ponieważ ja chcę uzyskać informację ogólną oraz ile dostaje pan rekompensaty od Urzędu Miasta. Ile kosztuje przejechany kilometr oraz dotacja od Urzędu Miasta? Całość to są wpływy z biletów i do tego dochodzi jeszcze dotacja z urzędu. I jakbyśmy mieli roczny przebieg kilometrów i podzielili przez te 6 milionów z kawałkiem.

**Prezes MZK Ryszard Chrostowski** powiedział: Dobrze zrozumiałe i dobrze podałem koszt wozokilometra, które dotuje miasto. Natomiast ogólny koszt wozokilometra wyszedł za ten okres 6 złotych 24 grosze, a z tego dotacje to 4 złote 34 grosze.

**Radny Andrzej Rykowski** powiedział: Wszyscy dyskutują, więc i mnie sprowokowano do dyskusji. Ja jestem za takim systemem, jaki został zaproponowany niemniej jednak podchodziłbym do tej sprawy ostrożnie i zaproponowałbym najpierw zwolnić z opłat uczniów i trasę na przykład, którą ludzie jeżdżą do szpitala. Jest to moja taka jedna propozycja związana z wątpliwościami czy to zafunkcjonuje wszystko jak należy, na pewno nie, ale dzielę się swoimi uwagami. Druga sprawa myślę, że jest to trochę oszustwo intelektualne, ochrona środowiska to znaczy u podstaw tego wszystkiego leży dobro i zdrowie człowieka, ale jeśli punktem centralnym powrotu tych wszystkich autobusów staje się centrum miasta, do którego te pojazdy będą dojeżdżały i odjeżdżały, do którego będą dowoziły taksówkami czy swoimi autami żeby dalej ktoś jechał to myślę, że to nie jest tak do końca. Po za tym wprowadziliśmy już ograniczenie ruchu w związku z przeprawą, dobrze, że ta przeprawa jest budowana, ale powtórzę, Szpitalna, Farna i Bema będzie zakorkowana, a także miasto przy

Bogusławskiego i Piłsudskiego. Myślę, że tych reorganizacji na raz za dużo się zrobiło, bo powinniśmy to stopniowo przyglądać się i to wszystko wprowadzać żebyśmy nagle nie obudzili się jak to się mówi z ręką w kieszeni.

**Radny Łukasz Kulik** powiedział: Myślę, że jest to bardzo ważna dyskusja. Ja zadam jednak panu prezesowi jedno pytanie, a po odpowiedzi chciałbym dodać jedno zdanie. Jakie były ogólne koszty działalności na rok 2016 po stronie bilansu? Ma pan może koszty działalności całego zakładu.

**Prezes MZK Ryszard Chrostowski** powiedział: W tej chwili nie mam takich danych.

**Radny Łukasz Kulik** powiedział: To byłoby prostsze, jeśli pan prezes powiedziałby, jaka kwota kosztów, jaka kwota dofinansowania to każdy by już sobie podzielił. Teraz będziemy wchodzić w kilometry, na pewno jest to ważne z jakiegoś powodu.

**Radny Maciej Kleczkowski** powiedział: Panie Mecenasiu mówi pan, że nie ma skutków i tu mamy, że w tamtym roku wpływ z biletów był 2 390 387 złotych to tą kwotę musi być czy w pobliżu tej kwoty, zwiększona dotacja, czyli skutki finansowe tego są i to powinno być według mnie ujęte w projekcie uchwały, bo taki zapis mamy w statucie. Nie mówię o konkretnych liczbach, ale jakiś zarys, jakie są skutki finansowe powinny być zapisane. Dziwna jest sytuacja, że nie wiadomo, jakiego konkretnie dnia. Wiem tu pan mecenas zasugerował, że 14 dnia, ja też to zauważyłem, ale pytam się, od kiedy konkretnie zostanie wprowadzona bezpłatna komunikacja, jeżeli rada miasta zgodzi się na pojęcie tego projektu uchwały. Trzecie pytanie. Ostrołęka nie jest jedynym miastem gdzie wprowadzono bezpłatną komunikację. Czy pan prezes rozmawiał może z innymi prezesami komunikacji miejskiej w innych miastach ile mieszkańców więcej będzie jeździło autobusami? Rozumiem, że jest to ciężkie do wyliczenia jak znacząco wzrosną przejazdy i liczba podróżujących MZK.

**Radna Grażyna Sosnowska** powiedziała: Przyznaję, że ta dyskusja jest trudna, zastanawiam się czasami, nie chciałabym się oczywiście odnosić do wypowiedzi moich kolegów, czemu służą niektóre pytania? Czasami pytamy o drobne szczegóły, a nie wychodzą z tego żadne wnioski ani żadne informacje dla radnych, przynajmniej dla mnie, ponieważ może ktoś inny lepiej zna komunikację i zasady transportu rozumie. Druga rzecz to jestem też trochę zdziwiona taką propozycją, że można by zacząć od dania bezpłatnych biletów uczniom i komuś tam może jeszcze. Wydaje mi się, że można dzielić mieszkańców na lepszych i na gorszych. Jeżeli mamy zdecydować, że komunikacja miejska ma być bezpłatna to wydaje mi się, że powinno to dotyczyć wielu mieszkańców. Trudno jest takiej osobie jak ja, która się na tej komutacji nie zna, jest tylko użytkownikiem. Natomiast myślę, że pan prezydent z panem prezesem wnikliwie to przeanalizowali wszelkie za i przeciw dotyczące właśnie wprowadzenia tej komunikacji. Ja z kolei, jeśli chodzi o moich wyborców i osoby, które się ze mną komunikowały po tych informacjach, że będzie komunikacja miejska bezpłatna to mieszkańcy to przyjęli to z wielkim aplauzem i nie będę się siliła na taką wielką tematykę. Jeżeli rodzina liczy 5 osób, mają 3 dzieci, ulgowy bilet miesięczny kosztuje 40 złotych. Jest to 120 złotych w rodzinie, jeżeli komunikacją miejską podróżują jeszcze dwie dorosłe osoby, a takie przypadki są szczególnie, że jeśli dochodzi za bilet miesięczny normalny około 60-70 złotych to wychodzi około 250 złotych w rodzinie. Najważniejsze jest, że ta oferta jest skierowana do ludzi mniej dobrze sytuowanych, co w mojej opinii jest bardzo cenne. Mieszkańcy, z którymi ja się kontaktowałam odnoszą się do tego bardzo życzliwie, a wręcz z aplauzem, ponieważ każdy zostawiony grosz to tak jak pan prezydent mówił zostaje w kieszeni rodziny, która może wydać to na inne też bardzo potrzebne rzeczy w gospodarstwie rodzinnym. Rozumiem pana prezydenta i pana prezesa, że nie da się teraz wszystkiego przedstawić w liczbach, w ilościach, w liczbie podróżujących czy ewentualnie organizacji przewozów w taki czy inny sposób. Myślę, że to dopiero pojawi się, kiedy pan prezes ustali ze swoimi pracownikami i prezydentem zakres tej komunikacji, a to zależy również od tego, w jaki sposób ustosunkują się do tego pomysłu inne gminy czy będą

chciałby w tym brać udział czy nie i dlatego myślę, że tych danych jest bardzo dużo i są to dane niekoniecznie wiadome, ale sama myśl i sam pomysł dla mieszkańców Ostrołki jest bardzo dobrym pomysłem, bardzo trafionym. Nie będę się więcej wypowiadała na ten temat i będę głosowała za tą uchwałą. Uważam, że jest ona naprawdę godna tego miasta, a pomysł jest bardzo wygodny i przyniesie dużo dobrego dla mieszkańców Ostrołki

**Radny Tadeusz Giers** powiedział: Dziękuję za dane, które pozyskałem, dały one tu po części jakiś obraz. Jestem pełen podziwy dla pana prezydenta, że takie pieniądze wykłada. Do jednego kilometra 4 złote 34 grosze. Przeliczyłem w moich kalkulacjach, że to mogą być koszty najwyżej rzędu 3 złote 60 groszy nie więcej. Także pan prezydent jest po prostu dobrym wujkiem, że można tylko pogratulować, że ma taką hojność. Jest to bardzo duża kwota, którą miasto dokłada do kilometra. Stawiam, więc pytania, skoro jest tak duża dopłata do kilometra wobec tego czy nie byłoby zasadne te linie rozpisać w przetarg i na pewno znaleźliby się przewoźnicy, którzy otrzymaliby od prezydenta dotację mniejszą i wykonali przewozy. Przejazd, jeśli kosztowałby symbolicznie złotówkę to nic by się nie stało, a uważam, że powinien być opłacony przez pasażera.

**Radny Dariusz Bralski** powiedział: Miałem się nie wypowiadać przy projekcie tej uchwały, ale tak wiele pytań zadanych, wiele cyfr padło tylko później z tych odpowiedzi i cyfr nie ma żadnych wniosków. To chyba jest tylko, aby zająć nas czas, bo mamy czas tylko, do 18 bo jest mecz i myślę, że każdy chciałby zdążyć. Te pytania mi na przykład nie przydały się do niczego. Wracając do zakładu MZK, ja pamiętam to doskonale, ponieważ 7 rok już tu chyba jest Pan Chrostowski i pamiętam jak ten zakład był przejmowany od poprzedniego dyrektora, jak on wyglądał. Tylko z wyglądu, zarządzanie dużo też miało do czynienia. Dzisiaj zakład został rozbudowany, zostały ściągnięte nowy tabor ekologiczny i dzisiaj mówimy o tym, że idziemy w ekologię. Oczywiście, że idziemy, bo jeśli autobusy będą jeździły, a samochody prywatne zostaną w garażach czy za mostem to znaczy, że będzie ekologia. Będzie tego dwutlenku węgla dużo mniej. Dziś prezes daje prezydentowi propozycję, że chce wprowadzić darmową komunikację to nie wiem, w czym jest dziś problem w tych zadawanych pytaniach, bo to, co Pan Maciej Kleczkowski zadał ja te pytania rozumiem, bo to mieszkańcy je zadali konkretnie pod te tematy, które ich dotyczyły. Na te pytania trzeba odpowiedzieć, pan prezes na pewno się zapozna i udzieli odpowiedzi. Tak jak zostało powiedziane albo w interpelacjach albo w inny sposób te odpowiedzi będą przedstawione, ale sądzę, że powinniśmy przyklasnąć temu, że będziemy mieć w mieście darmową komunikację. Pan Andrzej mówi żeby wprowadzać powoli i różnicować, najpierw dla dzieci, uczniów, studentów. Zgadza się, że oni korzystają, ale pytam się, co ze starszymi ludźmi, którzy mają emerytury 800 złotych i to będzie im ledwo starczało na te przejazdy. Daleki jestem od dzielenia społeczeństwa. Wiem, że mamy ulgi na biletach i my, jako radni sami je wprowadziliśmy, a teraz, jeśli mamy możliwość wprowadzenia bezpłatnej komunikacji, na którą prezydent przygotował projekt uchwały uważam, że powinniśmy wysłuchać tych wszystkich informacji, które zostały przedstawione i przejść do głosowania.

**Radna Magdalena Jaworowska** powiedziała: Chciałabym zasugerować to, co kolega Darek żebyśmy skupili się na projekcie uchwały. Natomiast, jeśli chodzi o restrukturyzację i koszty to będziemy mieli sprawozdanie przygotowane przez zakład i wtedy po jakimś czasie od wprowadzenia tych biletów darmowych, będziemy mieć o wiele więcej informacji. Natomiast Panie Tadeuszu, jako członka Komisji Rodziny cieszymy się jednak, że te bilety darmowe będą i będą mogli z nich korzystać mieszkańcy z najuboższych rodzin.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** powiedział: Częściowe zwolnienie mieszkańców z opłat wiązałoby się nie tylko z propozycją podziału, ale i z zachowaniem kosztów obsługi. Bo czy byśmy po złotówce bilety sprzedawali czy tak jak jest teraz to niestety obsłużyć to trzeba, wydrukować, sprzedać, przeliczyć i tak dalej. Zatem rozumiem, że są różne sposoby patrzenia, ale nie sądzę, że zeszlibyśmy wtedy z pewnych kosztów, a częściowo

próbowałibyśmy tylko sprawę rozwiązać. Takie formy, jakie Pan Tadeusz Giers rozważa typu zlecenie usług obcym podmiotom, można zrobić i są nieraz takie spojrzenia czy pomysły, że najlepiej wszystkie usługi oddać, od sprzątanina po przez chociażby komunikacje, a w niektórych pomysłach nawet obronność kraju. Wiadomo jednak, że to nie to samo, dlatego tam gdzie są te zadania nasze sądzę, że warto pochylić się nad tym żeby miasto pewne zadania wykonywało bezpośrednio i możliwie najlepiej. Zwłaszcza, że firma miejska nie stawia sobie jedyne go celu to znaczy zysku. Firma zewnętrzna byłaby przede wszystkim na ten zysk nastawiona i ma do tego prawo. Na koniec powiem jeszcze raz o tych skutkach finansowych. Owszem ma rację Pan Radny Kleczkowski można by to precyzyjnie wyliczyć gdybyśmy podkreślali nie zmieniali nic w rozkładzie jazdy. Wtedy powiedzielibyśmy będzie bezpłatnie, tyle i tyle biletów miesięcznie sprzedawaliśmy i w związku z tym tyle i tyle będzie trzeba dołożyć, ale my w uzasadnieniu jasno zasygnalizowaliśmy, że będą zmiany i dopiero te zmiany pokarzą, jakie będą skutki finansowe. Dlatego jeszcze raz podkreślam nie płynie to z niewiedzy albo z usiłowania zatajenia czegoś tylko z poważnego podejścia do liczb. Nie chcielibyśmy rzucać tutaj takich danych, które nie byłyby tutaj sprawdzone. Wreszcie niech Pan Andrzej Rykowski się nie gniewa, ale ja nie zgadzam się z tym, że tutaj wprowadziliśmy utrudnienia dla miasta. Na przykład mieszkańcy ulicy Traugutta cieszą się, że pod ich domem nie przemierza cały tabor litewski czy inny, ale to oczywiście jest zupełnie na marginesie, bo my już podjęliśmy się remontu, jak tylko skończy się budowanie przeprawy zastępczej przywrócimy ruch, ale oczywiście ciągle ograniczony, nie będziemy tego transportu zwłaszcza międzynarodowego puszczać, a krok po kroku zrobimy przebudowę przeprawy na wiele lat i myślę, że powoli o tych uciążeniach zapomnimy. Co do ekologii, jeśli linii byłoby mniej, w sensie tych pokrywających się czy przemierzających miasto w niektórych punktach jeden po drugim autobusów no to jak się zmniejszy nieco, a dopełnimy podróży w danym autobusie to trochę się zmniejszy, a że będzie taka koncentracja uzasadnialiśmy, dlaczego chodziło nam o to żeby autobusy się nie dublowały.

**Radny Tadeusz Giers** powiedział: Na koniec chciałbym prosić pana prezesa o roczny przebieg kilometrów, ale to już się sam z nim domówię. Ja jestem takiego poglądu, że nic nie ma za darmo. Za darmo to może Ci dać mama czy tata. Ta kwota 6 885 195 złotych to podatnicy płacą. Ja chcę tylko powiedzieć, że można by było zrobić to w taki sposób, że mniejsze pieniądze wydane i ta komunikacja funkcjonowałaby dobrze, a nad sprawą sprywatyzowania ja nie mówię o całej komunikacji, ale niektóre linie. To nie dobrze, że to zostało teraz na sesji nadzwyczajnej, my nie mieliśmy czasu się przygotować. Ja bym chciał sobie przygotować zestawienia jak to się odbywa w takich miastach ościennych jak Ostrów Mazowiecka, Wyszków, Mińsk, Ciechanów, Łomża. Mnie by tylko interesowało czy oni mają 4 złote 34 grosze ja sobie w przyszłości postaram się odnaleźć.

**Radny Maciej Kleczkowski** powiedział: Chciałbym tylko powtórzyć te pytania, które zadałem. Czy mogę poznać datę, ponieważ tych pytań od mieszkańców było sporo, kiedy zostanie wprowadzona bezpłatna komunikacja? Konkretna data, od kiedy. A drugie pytanie czy pan prezes orientował się odnośnie bezpłatnej komunikacji w innych miastach? O ile procentowo wzrasta przewóz osób po wprowadzeniu darmowej komunikacji?

**Mecenas Janusz Kobyliński** powiedział: Na pierwsze pytanie odpowiedź została już udzielona. Konkretnym dniem będzie pierwszy dzień po 14 dniach po ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym województwa Mazowieckiego. Podejmujemy dziesiątki uchwał dotyczących prawa miejscowego i wszystkie o 14 dniach po ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym stają się ważne i jakoś wcześniej nikt się nie pytał. Panu wytłumaczę, na czym polega technika legislacyjna w takich przypadkach. W przepisach prawa miejscowego wchodzi nie wcześniej niż po upływie 14 dni, chyba, że jakiś akt taki jak na przykład nasza uchwała wskazuje inny termin, czyli dłuższy niż te 14 dni. Może być zapis, że wchodzi w życie z dniem konkretny po upływie takiego i takiego po uprzednim ogłoszeniu

w dzienniku urzędowym lub generalna zasada po upływie 14 dni. Przecież podejmujemy plany przestrzenne, większość w prawie miejscowym mamy określone właśnie w ten sposób żeby nie rodziło to żadnego problemu. Myślę, że gdy zostanie to ogłoszone w dzienniku urzędowym nie będzie stanowiło żadnego problemu.

**Prezes MZK Ryszard Chrostowski** powiedział: W tej chwili jest to około 30 miastach. Przeciętnie wzrost jest o 20 procent. Nie są to jeszcze dokładne dane w związku z tym, że dopiero się to wdraża. Dopiero jak to się wdroży, po upływie roku czy nawet dwóch lat możemy powiedzieć o jakiejś statystyce, na dzień dzisiejszy jest to 20 procent wzrostu. Jeżeli pan prezydent pozwoli i jeśli państwo mają czas możemy chwilkę porozmawiać na temat tego rozkładu jazdy.

**Radny Andrzej Rykowski** powiedział: Dyskutujemy o żywotnych sprawach naszego miasta, więc mecz, ja też jestem kibicem, ale skupmy się na tym, o czym teraz dyskutujemy, czyli o sprawach mieszkańców.

**Radny Maciej Kleczkowski** powiedział: Pytanie do pana prezesa. Czy jest przez pana znana dokładna data wprowadzenia bezpłatnej komunikacji?

**Prezes MZK Ryszard Chrostowski** powiedział: Jeśli byśmy słuchali uważnie pana prezydenta to tam było określone, że wszystko zależy od tego, kiedy będziemy gotowi z rozkładem jazdy. Jak już było powiedziane rozkład jazdy chcemy przebudować, zmienić zasadniczą część tego, że nie z każdego miasta dojeżdżamy tam gdzie byśmy chcieli. Głównym takim punktem, dlatego ma być dworzec autobusowy i tu w tej chwili autobusy będą się zjeżdżały i jednocześnie rozjeżdżały, co spowoduje nie nakładanie się tych naszych kilometrów, a to da naprawdę porządne oszczędności w wozokilometrach i to chyba o to chodzi. W tej chwili jesteśmy na etapie przebudowy tego rozkładu i jak tylko będziemy gotowi zgłaszamy do pana prezydenta i z tego, co wiem bezzwłocznie wchodzi bezpłatna komunikacja. Nie będzie nawet jednego dnia opóźnienia. Pan prezydent podkreślił, że jest w pewnym sensie zależny od naszej firmy, od zespołu, który pracuje nad rozkładem jazdy i to chyba powinno być wystarczające.

**Radny Maciej Kleczkowski** powiedział: Czarna magia, pan prezes mówi, że wprowadzenie bezpłatnej komunikacji zależy od rozkładu jazdy, a pan mecenas, że od 14 dni. To, kto ma rację? Jeno zasadnicze pytanie, kiedy bezpłatna komunikacja zostanie wprowadzona w Ostrołęce? Chodzi mi o dzień konkretnie.

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** powiedział: Pan mecenas dwukrotnie odpowiedział na to pytanie. Mieliśmy poważnie pochylić się nad tą uchwałą, ona dotyczy wszystkich mieszkańców, którzy będą mogli korzystać z bezpłatnej komunikacji. Myślę, że my też zaczniemy częściej z tej możliwości korzystać. Proszę państwa o zachowanie spokoju.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** powiedział: Zapis, o którym wspominał pan mecenas i prace nad rozkładem, o której mówił pan prezes nie stoją w żadnej przeszkodzie te prace zostaną zakończone do tego terminu podanego w uchwale.

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** powiedział: Dziękuję za cenne uwagi, co do prowadzenia sesji. Myślę, że idzie to w miarę sprawnie, a trzy lata temu z tej mównicy mówiłem, że będę się wsłuchiwał w głosy mieszkańców, że będę słuchał wszystkich radnych i myślę, że musimy się wszyscy szanować i wysłuchać do końca. Jeśli chodzi o rozkłady to przed wczoraj rozmawialiśmy z panem prezesem na temat dopasowania autobusów do dworca PKP i nie trzeba aż takiego krzyku żeby pewne sprawy ustalić i już jest ustalone, że na 10/15 minut przed odjazdem pociągu i 10 minut po przyjeździe pociągu autobusy będą przyjeżdżały i odjeżdżały. Mam nadzieję, że popularność zwiększą zarówno autobusy jak i pociągi. Jest taka możliwość i przychylność ze strony prezesa i pracowników MZK, że zawsze możemy rozmawiać.



**Radny Maciej Kleczkowski** powiedział: Mam pytanie w związku z tym, że nie mogę poznać dokładnej daty wejścia w życie bezpłatnej komunikacji. Czy w listopadzie mieszkańcy będą mogli korzystać z bezpłatnej komunikacji?

**Radny Tadeusz Giers** powiedział: Skoro autobusy będą dojeżdżały do dworca PKS to czy samorząd przejmuje dworzec?

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** powiedział: Nie będziemy wjeżdżać na dworzec i nie przejmujemy dworca. To pojęcie sygnalizowało okolice, nie konkretny budynek, do którego wjeżdżać nie zamierzamy ani też teren dworca, na który wjeżdżać nie potrzebujemy. Co do terminów było już tyle razy mówione, że ja nie mam nic do powiedzenia.

**Radny Maciej Kleczkowski** powiedział: Rozumiem, że nie uzyskam odpowiedzi na pytanie czy w listopadzie mieszkańcy będą mogli korzystać z darmowej komunikacji.

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** poddał pod głosowanie uchwałę uchylającą uchwałę w sprawie ustalenia cen za usługi przewozowe w publicznym transporcie zbiorowym w zakresie zadania o charakterze użyteczności publicznej w gminnych przewozach pasażerskich.

Głosowanie:

Za – 22

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Uchwała została podjęta.

## **5. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie utworzenia spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pod nazwą „Ostrołęckie Przedsiębiorstwo Komunalne Spółka z o.o. z siedzibą w Ostrołęce”**

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** powiedział: Druga propozycja w moim przekonaniu bardzo istotna, kierowana ku naszym mieszkańcom. Jak wiadomo miasto, gmina jest zobowiązana do tego żeby czuwać, zorganizować system gospodarki odpadami. My te zadania wypełniamy i to nie tylko standardowo, ale też zlecając usługi. Podejmując od lat starania żeby ten system gospodarki odpadami był jak najlepszy i jak najlepiej funkcjonujący. Żeby te cele realizować samorząd Miasta Ostrołęki z bardzo dużą pomocą unijną podjął się zrealizowania dużej inwestycji pod nazwą Stacja Segregacji Odpadów Komunalnych dla miasta i powiatu. Ten system został wypełniony, coraz lepsze skutki naszego dużego wyzwania inwestycyjnego widzimy. W tym ogniwie gospodarki odpadami jest jeszcze sprawa odbioru odpadów, w tym przypadku głównie od mieszkańców. Przez lata poprzednie obowiązywała w Polsce taka zasada prawna, że miasta czy gminy nie mogły w systemie własnym, bezprzetargowym tych odbiorów prowadzić. Wiele samorządów krytykowało to prawo przez lata obowiązujące. Były nawet takie samorządy, które musiały rozwiązywać własne firmy, dotyczyło to też podmiotów typu spółdzielnie mieszkaniowe. Zostało to przed laty mechanicznie wprowadzone i głos samorządów nie był słuchany. Od tego roku to prawo, nazywa się zasadą „in house”, zostały przywrócone i obecnie kolejne samorządy tworzą czy odtwarzają spółki, podmioty, które mogłyby zająć się tym kolejnym obszarem gospodarki odpadami, czyli odbiorem odpadów od mieszkańców. Dziś ośmielam się prosić o taką dyspozycję żeby Miasto Ostrołęka mogło taką spółkę utworzyć. Decyzja należy do rady, jeżeli wyrazi ona zgodę to przygotuje odpowiednie regulacje i niedługo, od nowego roku, kiedy wszystkie etapy rejestracyjne, będziemy mogli przejąć kolejne, dopełniające ogniwo gospodarki odpadami w naszym mieście. Oczywiście takie spółki, podmioty powstają w różnych samorządach zajmują się one odbiorem odpadów i nie można tego dołączać do jakiś istniejących już firm. Prawo polskie wskazuje, że taka firma, która mogłaby się zająć odbiorem odpadów musi ten przedmiot działalności musi stanowić 90 procent zadań, także nie moglibyśmy utworzyć czy łączyć zadań tych istniejących miejskich tego obszaru działań.

W uzasadnieniu przedstawiliśmy podstawowe zasady. Przypominamy, że są to zadania gminy, że przepisy prawa nam na to pozwalają i że takie dopełnienie tego systemu gospodarki odpadami pozwala nam z jednej strony zabezpieczyć mieszkańców przed wzrostami cen za odbiór, a samorządowi na dobre kontrolowanie prawidłowości procesu gospodarki odpadami. Dodam, że macie tu państwo dodatkowe uzasadnienia i potrzeby powołania takiej spółki. Sądzymy, że jest to rzecz bardzo potrzebna i nie tylko w Ostrołęce takie pomysły się pojawiają. Działanie miasta nie jest jakąś próbą przeszkadzania przedsiębiorcy z sektora prywatnego, wręcz przeciwnie chcemy stworzyć taki konkurencyjny rynek. Dla przykładu przy segregacji byliśmy skazani na pewien monopol. Teraz tak nie jest, na przykład gminy sąsiednie mają wybór, mogą kierować strumień segregacji odpadów do nas, mogą gdzie indziej. My nikomu nie przeszkadzamy, chociaż oczywiście staramy się proponować usługi i jeśli któraś gmina by nas wybrała to chętnie tą działalność byśmy prowadzili. Tak samo, jeśli chodzi o tą spółkę, o której rejestrację proszę. Ta spółka zajęłaby się przede wszystkim odbiorem od mieszkańców naszego miasta, ale i też stanowilibyśmy taką zdrową konkurencję i oferta tej spółki mogłaby też być kierowana do sąsiedniej spółki. Gdy chodzi o sytuację w Polsce to tych różnych programów gdzie można by uzyskać dofinansowanie do tworzenia czy też rozwoju tego typu spółek, pojawia się coraz więcej. Taki podmiot powołany przez miasto mógłby zdecydowanie walczyć o środki zewnętrzne, to oczywiście wiąże się z dyrektywami unijnymi, które coraz bardziej zaostrzają chociażby procent recyklingu i tutaj każde następne lata będą przynosiły zwiększenie tego obowiązku i działalność spółki miejskiej zapewni bezpieczeństwo pod tym względem. Nie uzyskanie odpowiedniego procentu odzysku groziłoby w przyszłości karami. Gdyby samorząd kontrolował ten obszar gospodarki odpadami to jest o wiele większa pewność, że te normy unijne osiągniemy. Wiadomo o tym pamiętać gdyż ta odpowiedzialność spoczywa ostatecznie na gminie, niezależnie, kogo wynajmiemy czy wyłonimy w przetargu. Mimo tego to gmina odpowiada za osiągnięte procenty i wypełnione dyrektywy unijne pod sankcją kar. Zatem dziś zwracam się o zgodę na utworzenie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, której głównym obszarem działalności byłby odbiór odpadów i dostarczanie ich do zagospodarowania do stacji segregacji. Proszę o zgodę, ponieważ by spełnić warunki zapewnienia żeby opłaty za odbiór nie rosły i żeby wypełnić wszystkie unijne normy odzysku i wreszcie żeby też zapewnić pełną kontrolę nad tym, co jest segregowane i w jaki sposób istnienie takiej spółki miejskiej byłoby ważne. Założyliśmy, że skutki finansowe nie przekroczą 3 000 000 złotych na kapitał zakładowy spółki natomiast źródła walczyliśmy żeby były różne, oczywiście miasto byłoby 100 procentowym właścicielem spółki, ale też wspólnie ze spółką, którą powołamy staralibyśmy się o środki zewnętrzne. Jest to możliwe, już nawiązaliśmy chociażby kontakt z Państwową Agencją Rozwoju Przemysłu, jest możliwość dofinansowania, tworzenia wyposażenia dla tej spółki.

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** otworzył dyskusję w danym punkcie.

**Radny Łukasz Kulik** powiedział: Pan prezydent już po części udzielił odpowiedzi na moje pytanie. Chciałem zapytać o wysokość kapitału zakładowego, bo to jest dla nas przede wszystkim ważne. Wiemy, czym spółka ma się zajmować, bardzo dobrze, że idziemy w śmieci, bo na śmieciach się zarabia. Mam pytanie o dalsze skutki prawne. Czemu te 3 000 000 nie zostały zawarte? Czy teraz, jeśli podejmiemy uchwałę, a okaże się, że będzie trzeba to zwiększyć w związku z projektem, to będziemy musieli podejmować nową uchwałę? Jeżeli tak to jest to dosyć prosta sytuacja, bo kolejny projekt trafi na obrady komisji, na której będziemy mogli usiąść i porozmawiać o tym projekcie coś więcej, szerzej.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** powiedział: Jeśli już w tej chwili potrzebny by był wkład własny spółki, mówię tu z małą przesadą po powołaniu spółki zapraszam, jeśli tak jak zostało zasygnalizowane trzeba by wkładu własnego do jakiegoś dużego projektu to oczywiście zgoda rady miasta byłaby potrzebna, aj bym wszystko przedstawił. Niejednokrotnie współpracowaliśmy chodźmy z MZK i tam gdzie był potrzebny wkład

własny do dobrych projektów, z sukcesem przeprowadzonych to oczywiście wysoka rada o wszystkim wiedziała. Na dzień dzisiejszy ta kwota nieprzekraczająca 3 000 000 złotych na pewno wystarczyłaby żeby ruszyć do zadań.

**Radny Norbert Dawidczyk** powiedział: Podoba mi się ten pomysł, jest ciekawy i ważny. Chciałbym się dowiedzieć jak on miałby fizycznie wyglądać? Kto zająłby się organizacją? Czy OTBS czy ktoś inny?

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** powiedział: My działając w obszarze samorządowym współpracujemy chociażby w sprawach gospodarki odpadami z OTBS czy z naszym wydziałem gospodarki komunalnej, ale ostatecznie zadania odbioru przejąłaby firma nowa. To nie wiąże się z tym, że na przykład nie można by wydzielić jakiejś komórki w OTBS, tylko prawo, które wróciło od stycznia tego roku wskazuje, że taka spółka musi zajmować się tym odbiorem,. Czyli jeśli OTBS zajmuję się tą stacją segregacji czy też administrując domy miejskie to wtedy nie wypełnilibyśmy tego przepisu, czyli nie możemy dołączyć tych zadań do spółek już istniejących. Musi to być spółka dedykowana takim zadaniom. Wtedy spełniamy wymogi prawa i wtedy te sprawy w Ostrołęce możemy zlecać bezprzetargowo tylko pod warunkiem odbiór, co najmniej 90 procent działalności musi się koncentrować na tym zadaniu. Współpraca oczywiście tak, ponieważ samorząd musi działać jak drużyna.

**Radny Norbert Dawidczyk** powiedział: Chciałbym dopytać, nie OTBS rozumiem, ale jak to fizycznie miałyby wyglądać? Rozumiem, że za chwile wejdzie w życie ta nasza decyzja, jeśli będzie pozytywna i teraz, co dalej. Kto? Gdzie? W jakim składzie?

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** powiedział: Uchwała, którą przekładam jest uchwałą, która dysponuje prezydenta, jeśli zgoda nastąpi, do działań, które mają na celu utworzenie spółki i to się wiąże i z rejestracją i z przygotowaniem umowy spółki i dopiero po waszej decyzji, mogę takie działania podjąć. Oczywiście mam schemat, przygotowane zapisy wstępne, bo nie złożyłem nigdzie wniosków. To będzie dosyć prosta umowa, bo koncentrujemy się na jednej działalności. Nie możemy dorzucić jak wielu spółkach jeszcze innych obszarów, czyli schemat podstawowy spółki z o.o. jest, za waszą zgodą przygotowuje całość i jeśli tylko ktoś z państwa radnych chciałby się zapoznać to prosto i schematycznie wygląda i tworzymy konkret. Fundamentem jest decyzja rady. Prezydent miasta sam nawet gdyby bardzo chciał nie ma prawa do powoływania czy tworzenia nowej spółki, nowego podmiotu. W uzasadnieniu można zauważyć, że do wyłącznej właściwości rady gminy należy podejmowanie tego typu uchwał.

**Radny Adam Kurpiewski** powiedział: Czy ta spółka będzie normalnie uczestniczyła w postępowaniach przetargowych z innymi podmiotami? Czy będzie indywidualnie obsługiwała dany teren? Czy będzie dalej podział, jaki obecnie obowiązuje, że są różne strefy? Czy wszystko będzie tylko przez tą spółkę? Oraz uwaga techniczna, punkt 4 spółka może prowadzić także działania z zakresu innych zadań, chyba chodzi o zadań własnych gminy. Chciałem się zapytać, jakie te zadania własne gminy określone w tej uchwale wchodzi w ten zakres.

**Radny Andrzej Rykowski** powiedział: Mam osobistą satysfakcję, ponieważ problem był zauważony wcześniej i sugerowałem na którejś komisji gospodarki komunalnej utworzenie takiej spółki, nie wiązało się to w naszym przekonaniu ze zbytnim ryzykiem, które zajmują się wywozem nieczystości, a raczej śmieci są dochodowe i dziś dobrze, że podejmiemy taką decyzję o utworzeniu takiej spółki, dziś są możliwości prawne i dobrze, że samorząd się z tym zmierzy.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** powiedział: Dziękuję za podobne spojrzenie na tematykę. W tej i wielu dziedzinach nie przypisuje sobie jedynej mocy sprawczej czy wszystkich pomysłów. Bardzo dobrze, że możemy podobnie patrzeć na niektóre sprawy, czasem tylko jakby warunki nie pozwalają, że w danej chwili możemy już coś próbować stworzyć, dzisiaj sędzę, że taka możliwość istnieje, jak już wspomniałem wiele samorządów

miało wręcz żal do poprzednich władz, że uniemożliwiono tego typu działalność zwłaszcza w tego typu sytuacjach, gdy takie spółki już istniały. Pan Adam pyta o zamówienie publiczne. W tej sytuacji ta zasada sprawia, że miasto czy gmina może bezprzetargowo odbierać od tych podmiotów zamieszkałych. Jeśli chodzi o firmy, instytucje to tutaj możemy stawać do przetargu. Nic nie stoi na przeszkodzie żeby tego typu firma miejska powalczyła, aby w postępowaniu wygrać też odbiór u sąsiadów. Mamy taką możliwość natomiast na swoim terenie możemy bezprzetargowo podjąć obowiązki, w tym wypadku jest pewność, że firma miałaby, co robić. Wspomniano już wcześniej, że jest to taki obszar, że jest, co robić i pieniądze są. Trzeba to tylko wszystko dobrze, zgodnie z prawem zorganizować i starannie prowadzić firmę i bezwątpienia obszar gospodarki odpadami nie skończy się za rok czy dwa, tu zawsze będzie, co robić i sędzę, że dobrze by było gdyby miasto miało możliwość ten pierścień gospodarki odpadami kompletować. Mamy stację, ona działa chodź jeszcze moglibyśmy więcej robić, zwracamy się do sąsiadów, jedni się zgodzą, drudzy nie, ale jest wybór i co więcej wielu wójtów wyrażało zadowolenie, że ta stacja powstała i mają obniżone koszty, bo po prostu zadziałał rynek.

**Radny Henryk Gut** powiedział: Czy wiemy ile osób będzie zatrudnionych? Czy jest koncepcja organizowania jej? Czy również usługi takie jak odśnieżanie czy sprzątanie mogą wejść w zakres tej działalności, którą spółka może podejmować? Czy mamy taką informację, że dotychczasowe koszty wywozu śmieci nie będą wyższe i że to daje możliwość, że ta spółka będzie rentowną i będzie mogła się rozwijać i rzeczywiście będzie konkurencyjną dla tych, które funkcjonują w tej chwili.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** powiedział: Czy inne zadania? Przypominam, że nie za bardzo. Drobne tak, ale 90 procent musi być, co najmniej koncentracji na odbiorze. Tak przewiduje prawo. Co do odśnieżania, raczej nie. No chyba, że jakieś wąskie odcinki. Założeniem od początku jest to żeby nie wzrosły żadne obciążenia mieszkańców. To, co wydajemy na gospodarkę odpadami zbieramy i od lat nie podnosimy żadnych opłat, jest 9 złotych za posegregowane, 13,5 złotych za zmieszane i na tym poziomie chcemy na lata zostać. Tak jak zakładaliśmy, że stacja segregacji nam to bezpieczeństwo zapewni, tym bardziej dopełnienie tego pierścienia gospodarki odpadami. Żadne obciążenia, jeśli zamkniemy ten obszar gospodarki odpadami, mieszkańców nie dotkną. Chcemy te obciążenia, co najmniej zachować, nie podwyższać ich, a jeśli z czasem by się udało, przypominam ta spółka nie działa dla zysku tylko i wyłącznie, więc jeśli wypracuje złotówkę zysku jest dobrze i możemy myśleć o tym żeby te bezpieczeństwo ekonomiczne zachować. Ktoś powie, nie są to takie wielkie obciążenia dla mieszkańców, ale dla rodzin zwłaszcza gdzie ludzi jest więcej to obciążenie na osobę, miesiąc na miesiąc płacone to jest dużo. Te obciążenia, które teraz wydajemy na odbiór bez problemu wystarczą nam żeby spółka mogła funkcjonować i żeby podnoszenia kosztów nie było. Oczywiście mówię tu o dwóch sytuacjach. Na początku wiadomo, że te koszty, kapitał zakładowy, samo stworzenie spółki, ono kosztuje, ale nie będą to jakieś sprawy przekraczające nasze możliwości, nie przekroczy to 3 000 000 złotych. Gdy przedstawimy konkrety będziecie mile zaskoczeni, że do tych 3 000 000 daleko. Będą pewne rozstrzygnięcia na przykład czy lepiej wynająć samochody czy od razy wziąć je na jakieś raty. To wszystko przedstawimy już przy ewentualnej współpracy z Agencją Rozwoju Przemysłu. Dzisiaj zakładam, że nie przekroczymy w tych wszystkich wstępnych wydatkach.

**Radny Łukasz Kulik** powiedział: Prosiłbym tylko o potwierdzenie czy ja dobrze zrozumiałem. Dziś podejmujemy uchwałę odnośnie wyrażenia zgody na powołanie przez pana prezydenta spółki. W sytuacji, gdy pan prezydent chciałby wnieść do tej spółki przykładowo 1 500 000 złotych my, jako rada musimy podjąć stosowne uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej, dziś wchodzenie w szczegóły czy to będzie 1 000 000 na samochód czy odśnieżanie dachów to będzie za bardzo wybieganie w przyszłość. Na razie

wyrażamy zgodę na utworzenie spółki, a jak pojawią się konkretne wyliczenia to będziemy dyskutować szczegóły.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** powiedział: Tak jest. Wszystkie konkrety finansowe, wkłady w budżecie muszą się znaleźć i bez decyzji rady takie rzeczy być nie mogą. Jeśli chodziłoby o to, że spółka pozyskuje jakieś środki zewnętrzne to tutaj rzecz jasna nie musimy się tym głowić, co nie znaczy, że będzie to w tajemnicy. Wszystkie zmiany w budżecie – rada miasta musi to wiedzieć i zatwierdzić.

**Radna Ewa Żebrowska – Rosak** powiedziała: Co do samego pomysłu nie mam żadnych zastrzeżeń. Będę głosowała za. Uważam, że jest to bardzo ważny i potrzebny pomysł. Chciałam tylko zapytać czy to uzasadnienie, które otrzymaliśmy dzisiaj będzie włączone do projektu uchwały. Jeśli tak to chciałabym taką poprawkę redakcyjną. W ostatnim akapicie „zważywszy na powyższe należy uznać utworzenie powyższej spółki za celowe” – tu zabrakło tego słowa. Następny akapit po wytluszczonej czcionce: „wybór takiego rozwiązania zapewni wpływ na realizację jej zadania własnego, jakim jest utrzymanie czystości i porządku w gminie, poprzez to, że gmina – i tutaj wtrącenie – będąc udziałowcem spółki określającym każdorazowo poziom swojego zaangażowania kapitałowego w spółce będzie miała kontrolę nad funkcjonowaniem” i tak dalej, a po „organów statutowych” postawiłabym kropkę. Ostatnie zdanie „spółka z ograniczoną odpowiedzialnością jest najbardziej” efektywna zamiast efektowna.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** powiedział: To miało być jedynie uzupełnienie i nie wnosi nowych rzeczy, ale chciałem żeby było to trochę rozszerzone. Przepraszam za te drobne sprawy, których nie dopatrzyłem. Powinno być z tymi poprawkami stylistycznymi. Nie będzie to integralna część uzasadnienia. To miało być dodatkowe wyjaśnienie.

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie utworzenia spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pod nazwą „Ostrołęckie Przedsiębiorstwo Komunalne Spółka z o.o. z siedzibą w Ostrołęce” z poprawkami redakcyjnymi.

Głosowanie:

Za – 23

Przeciw – 0

Wstrzymało się - 0

Uchwała została podjęta.

## **6. Informacja o złożonych interpelacjach i odpowiedziach udzielonych przez Prezydenta Miasta.**

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szubełek** przedstawił interpelacje oraz odpowiedzi udzielone przez prezydenta miasta.

## **7. Oświadczenia Radnych.**

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** zapytał się czy ktoś z radnych chciałby coś oświadczyć. Chętnych nie było.

## **8. Komunikaty i sprawy organizacyjne Rady Miasta Ostrołęki.**

**Radny Henryk Gut** powiedział: 22 i 23 października do Ostrołęki przyjedzie wybitny filozof prawnik, Ksiądz Tadeusz Guz z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. 22 października odbędzie się konferencja w Kościele Farnym Mszy Świętej o godzinie 18. natomiast 23 października w OCK o godzinie 19 będzie również konferencja wygłoszona przez Księdza Profesora. Około godziny 12 Ksiądz spotka się z młodzieżą naszych szkół odpowiadając na nurtujące ją pytania. Taka będzie forma, młodzież będzie stawiać pytania. W OCK Ksiądz

będzie mówił o używaniu rozumu w kontekście nauczania patrona naszego miasta świętego Jana Pawła II.

**Wiceprezydent Miasta Grzegorz Płocha** zaprosił na Dzień Patrona naszego Miasta świętego Jana Pawła II. 16 października w Kościele św. Antoniego o godzinie 18 Msza Święta, a następnie złożenie kwiatów pod figurą świętego.

**Radny Ryszard Żukowski** powiedział: To, co wspominał kolega jest w ramach klubu kina niezależnego, ale w tym miesiącu będzie również drugie spotkanie w ramach klubu kina niezależnego 30 października. Będzie to rozpoczęcie współpracy z Instytutem Pamięci Narodowej – Przystanek Historia.

**Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski** podziękował za uczestnictwo w obchodach święta V Pułku Ułanów Zasławskich oraz w uroczystości wmurowania kamienia węgielnego pod budowę Muzeum Żołnierzy Wyklętych.

### **9. Zakończenie obrad LIII sesji Rady Miasta Ostrołęki**

**Przewodniczący Rady Miasta Pan Jerzy Grabowski** zakończył obrady LIII sesji Rady Miasta Ostrołęki.

Sesja trwała od godziny 16.00 do 17.30.

Protokołował:  
Grzegorz Ciecierski

Przewodniczył:

Przewodniczący Rady Miasta  
Ostrołęki

Jerzy Grabowski